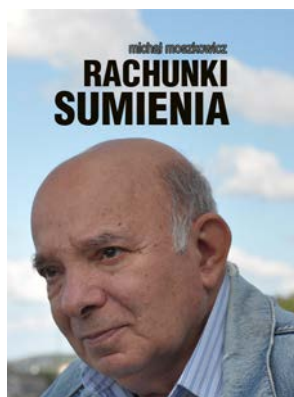


WYDAWNICTWO POLONICA



Michał Moszkowicz

Rachunki sumienia

Sztokholm 2014 s. 134

ISBN 978 91 87704 77 2

Cena: 100 SEK

Ostatnia golonka w moim polskim życiu

Padał na Dworcu Gdańskim taki sam deszcz, jaki padał na filmie "La Strada" Felliniego, który w dzieciństwie widziałem osiem razy. Utożsamiałem się z biedną Gelsominą całkowicie, więc mnie ten deszcz na Dworcu Gdańskim w Warszawie nie zdziwił. Zdziwiły mnie tłumy młodych literatów i poetów, które mnie żegnały. W tym deszczu. Ale przecież wiadomo było w kołach literackich od dawna, że nie można zostać wielkim artystą i literatem... bez emigracji. Vide James Joyce, czy choćby Picasso, nie mówiąc już o Tomasie Mannie. Nie wiedziałem, czy mam płakać, czy też śmiać się, ponieważ nie wyjeżdżałem jako młody literat, tylko posolity Żyd. Pociąg ruszył. Młodzi literaci czepiali się schodków wagonu, żeby choć trochę przejechać się razem ze mną. Pewien literacki Mutant krzyczał, żebym spalił swoje rękopisy, bo już nikomu nie będą potrzebne. Rękopisów jednak w kieszeni nie miałem, tylko ojca centymetr krawiecki, którym miałem sobie zmierzyć głowę, kiedy mi będzie pękała. Tak, czy inaczej siurpryza. Nie wiedziałem co robić dalej: czy powiesić się na tym krawieckim centymetrze, czy też pójść do wagonu jadalnego i zamówić golonkę. Ostatnią golonkę w moim polskim życiu.

Ten fragment nowej książki Michała Moszkowicza "Rachunki sumienia", świetnie charakteryzuje całą jego twórczość. Świadomie, bądź podświadomie, Moszkowicz posługuje się czytelną symboliką, świetnie buduje nastrój, jest przewrotny i ironiczny. To wielka zaleta jego pisarstwa, chociaż pewnie niejednemu czytelnikowi wyda się obrazoburczą.

"Rachunki sumienia" to książka-dziennik, zbudowana z kilku tekstów, często powtarzających używane przez Moszkowicza już wcześniej historie, tylko nieco inaczej, w innej formie. To dziennik własnego zagubienia, niemocy, wewnętrznych konfliktów. Z jednej strony, zwłaszcza powstałe w ostatnim czasie utwory, pisane są na zasadzie samoterapii - bo nic bardziej nie pomaga niż uzmysłowienie sobie własnych słabości. Z drugiej jednak strony nie należy tę książkę odczytywać tylko jako osobisty dziennik. To jednak przede wszystkim literatura pełna fikcji.

Janusz Korek pisząc artykuł o prozie Michała Moszkowicza ("Tajemnice tożsamości" w: Między językami, kulturami, literaturami. Polska literatura (e)migracyjna w Berlinie i Sztokholmie po roku 1981, pod red. Ewy Teodorowicz-Hellman i Janiny Gesche, Sztokholm 2013) tak go charakteryzował:

Nie jest on pisarzem "literackim" w tradycyjnym tego słowa, lecz pisarzem, który odkrył i próbuje zrozumieć swoją dyskursywność. Wierność wobec gatunków, rodzajów, stylów czy innych wyznaczników "tradycyjnej" literackości nie jest dla tego typu pisarstwa najważniejsza. (...) W twórczości Moszkowicza najciekawsze jest dlatego nie to, co pisze - żeby potwierdzić co już wie lub opowiedzieć lepiej co wiedzą inni - ale to, czego chciałby się dowiedzieć o sobie, o innych ludziach, o świecie w momencie aktu pisania.

Korek ujął to trafnie - wierni czytelnicy książek Moszkowicza zapewne zwrócą uwagę, że autor wciąż opowiada tę samą historię życia, ale czytelnicy uważni zauważą, że chce ją za każdym razem opowiedzieć lepiej. "Rachunki sumienia" to zapewne nie ostatnia książka tego sztokholmskiego autora, i chociaż tytuł sugeruje, że może być jakimś podsumowaniem, to wcale nim nie jest.

Jest jednak w tej książce coś zupełnie nowego: to uczucie samotności. Chyba w żadnej z wcześniejszych książek Moszkowicza, nie było ono tak dramatycznie wyartykułowane. Niektóre fragmenty "Rachunków" - bardzo osobiste - są niezwykle poruszające. Ale nawet obnażając swoje słabości, autor nie oczekuje litości. Bo te najbardziej osobiste fragmenty można odczytywać jako uniwersalne przesłanie: Obcość, Samotność czy Lęk, mogą przydarzyć się każdemu. Emigracja nie jest stanem normalnym. Większość z nas próbuje jednak na swój sposób zbudować swój nowy byt i tożsamość. I nie wszystkim się to udaje. (tn)

Michał Moszkowicz: Rachunki sumienia. Polonica, Sztokholm 2014, s. 134